

J A C E K W A L I C K I

**Antysemicki
rumuński rząd
Octaviana Gogi
i Alexandru Cuzy
w opinii
polskojęzycznej
prasy
II Rzeczypospolitej**

1937 —

— 1938

**Antysemicki
rumuński rząd
Octaviana Gogi
i Alexandru Cuzy
w opinii
polskojęzycznej
prasy
II Rzeczypospolitej**

**1937 —
— 1938**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

J A C E K W A L I C K I

**Antysemicki
rumuński rząd
Octaviana Gogi
i Alexandru Cuzy
w opinii
polskojęzycznej
prasy
II Rzeczypospolitej**

**1937 —
— 1938**

Jacek Walicki – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii, Centrum Badań Żydowskich
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENCI

Tadeusz Dubicki, Andrzej Dubicki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbiał

REDAKCJA

Bożena Walicka

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Sońta

SKŁAD I ŁAMANIE

Jacek Walicki

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Jacek Walicki, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10154.20.0.M

<https://doi.org/10.18778/8220-566-4>

Ark. druk. 29,5

ISBN 978-83-8220-566-4

e-ISBN 978-83-8220-567-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	9
WSTĘP	11
Podstawa opracowania i elementy przyjętej metodyki.....	13
<i>Kryteria wyboru gazet</i>	14
Źródła informacji prasy	22
<i>Agencje prasowe</i>	22
<i>Korespondenci prasowi z Rumunii</i>	25
ROZDZIAŁ I. OGÓLNE INFORMACJE O RUMUNII	
I JEJ MNIEJSZOŚCIACH W PRASIE POLSKIEJ.....	31
Zagadnienia ogólne	32
Mniejszości narodowe	34
Mniejszość żydowska.....	34
<i>Liczebność</i>	35
<i>Rola gospodarcza</i>	39
<i>Stosunki rumuńsko-żydowskie</i>	43
<i>Charakterystyka żydowskiej społeczności Rumunii</i>	47
ROZDZIAŁ II. WYBORY I UTWORZENIE RZĄDU	51
Wybory	51
Sprawa utworzenia nowego rządu	67
Decyzja króla	74
<i>Motywy decyzji króla</i>	79
<i>Ocena znaczenia powołania rządu Octaviana Gogi</i>	85
Pierwsze dni rządu	95
<i>Osoba nowego premiera i charakterystyka jego partii</i>	99
ROZDZIAŁ III. POLITYKA WEWNĘTRZNA RZĄDU.....	111
Antysemityzm jako główna wytyczna polityki wewnętrznej.....	111
<i>Chaotyczność i sprzeczność informacji o działaniach rządu</i>	122
Kwestia obywatelstwa Żydów	125

Spis treści

Walka na polu środków masowego przekazu i kultury.....	137
Restrykcje o charakterze poniżającym i wyłączającym ze społeczeństwa rumuńskiego	142
Gospodarka	148
<i>Usuwanie Żydów z posad, uniemożliwianie pracy w zawodzie</i>	148
<i>Ograniczenia wobec Żydów w wolnych zawodach.....</i>	152
<i>Rugowanie Żydów ze wsi.....</i>	153
<i>Restrykcje przeciwko firmom żydowskim</i>	155
Walka z żydowskimi organizacjami politycznymi i społecznymi	158
Inne aspekty polityki wewnętrznej rządu	160
<i>Klerykalizacja</i>	160
<i>Kwestia Heleny (Magdy) Lupescu.....</i>	161
Polityka na Bukowinie – prefekt Nicefor Robu.....	163
ROZDZIAŁ IV. MIESZKAŃCY RUMUNII WOBEC POLITYKI RZĄDU	167
Postawa Żydów rumuńskich	167
<i>Poczucie zagrożenia i niepewności.....</i>	167
<i>Reakcja Żydów rumuńskich w dziedzinie gospodarczej.....</i>	170
<i>Próby emigracji.....</i>	178
<i>Próby przyspieszonej asymilacji.....</i>	179
<i>Konsolidacja polityczna</i>	180
Społeczeństwo rumuńskie wobec oficjalnego antysemityzmu.....	181
<i>Stanowisko partii politycznych</i>	186
<i>Przyczyny antysemityzmu rumuńskiego w ocenie prasy</i>	187
ROZDZIAŁ V. POLITYKA WEWNĘTRZNA RZĄDU.	
RZĄD W WALCE PARTYJNEJ	193
Konflikty w rządzie Gogi-Cuzy	194
Rząd a potencjalne nowe wybory	196
Oficjalna decyzja o rozwiązaniu parlamentu	201
Partie opozycyjne	208
<i>Wszystko dla kraju (Żelazna Gwardia).....</i>	209
<i>Caraniści (Partia Narodowo-Chłopska Iuliu Maniu)</i>	218
<i>Liberałowie (Bratianu).....</i>	222
<i>Mniejsze partie.....</i>	224
Konsolidacja opozycji	225
Rozpoczęcie oficjalnej kampanii wyborczej	229

Spis treści

ROZDZIAŁ VI. RZĄD GOGI—CUZY NA FORUM	
MIĘDZYNARODOWYM	237
Nowe oblicze rumuńskiej dyplomacji.....	237
Wielka Brytania	247
<i>Pierwsze dni i pierwsze reakcje.....</i>	<i>248</i>
<i>Interwencja dyplomatyczna w Bukareszcie</i>	<i>251</i>
<i>Mandat palestyński.....</i>	<i>259</i>
Francja.....	259
<i>Czy koniec sojuszu?</i>	<i>259</i>
<i>Francja wobec antysemityzmu</i>	<i>268</i>
Stany Zjednoczone	272
Watykan.....	276
Niemcy	276
<i>Zagadnienia gospodarcze</i>	<i>287</i>
<i>Zagadnienia kulturalne</i>	<i>291</i>
Włochy	292
Węgry	299
Związek Sowiecki	305
Mała Ententa.....	310
<i>Podróż ministra Micescu.....</i>	<i>312</i>
Liga Narodów	320
<i>Petycje żydowskie.....</i>	<i>321</i>
<i>Minister Micescu w Genewie.....</i>	<i>332</i>
<i>Powrót ministra Micescu z Genewy.....</i>	<i>346</i>
ROZDZIAŁ VII. RZĄD GOGI—CUZY A POLSKA	355
Polityka rządu wobec Polski	355
Dyplomacja polska wobec rządu Gogi	357
Reakcja polskich Żydów na wydarzenia w Rumunii	367
Obawy przed imigracją Żydów rumuńskich.....	372
<i>Wzorzec dla Polski?</i>	<i>383</i>
ROZDZIAŁ VIII. UPADEK RZĄDU I JEGO PIERWSZE OCENY	395
Dymisja gabinetu Gogi.....	395
Pierwsze oceny przyczyn upadku rządu Gogi.....	414
<i>Przyczyny wewnętrzne</i>	<i>415</i>
<i>Przyczyny zewnętrzne.....</i>	<i>429</i>

Spis treści

Ogólna ocena doświadczeń rządu Octaviana Gogi.....	444
<i>Prawica</i>	444
<i>Centrum</i>	445
<i>Liberałowie, syjoniści i socjaliści</i>	446
ZAKOŃCZENIE.....	449
BIBLIOGRAFIA.....	453
<i>Archiwalia</i>	453
<i>Prasa</i>	453
<i>Wydawnictwa źródłowe i informacyjne</i>	454
<i>Książki i artykuły z czasopism naukowych</i>	454
INDEKS.....	463

Wykaz skrótów

AAN	–	Archiwum Akt Nowych
Amb. Berlin	–	Ambasada RP w Berlinie
Amb. Bukareszt	–	Ambasada RP w Bukareszcie
Amb. Rzym	–	Ambasada RP w Rzymie
ATE	–	Agencja Telegraficzna Ekspres
Attachaty	–	Attachaty Wojskowe RP
Cz	–	„Czas”
ДВП	–	<i>Документы внешней политики СССР</i>
GazPol	–	„Gazeta Polska”
GłNar	–	„Głos Narodu”
GłPor	–	„Głos Poranny”
IH	–	Archiwum Instytutu Hoovera
KurWar	–	„Kurier Warszawski”
MonPol	–	„Monitor Polski”
MSZ	–	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NDz	–	„Nowy Dziennik”
NP	–	„Nasz Przegląd”
Or	–	„Orędownik”
PAT	–	Polska Agencja Telegraficzna
Piast	–	„Piast”
Pol	–	„Polonia”
PolZ	–	„Polska Zachodnia”
PSB	–	Polski Słownik Biograficzny
Rob	–	„Robotnik”
SłWil	–	„Słowo”
WDzNar	–	„Warszawski Dziennik Narodowy”
ŻAT	–	Żydowska Agencja Telegraficzna

Wstęp

Krótki epizod kilkutygodniowych rządów gabinetu Octaviana Gogi w Rumunii (27 grudnia 1937 r. – 11 lutego 1938 r.) jest obecnie w Polsce prawie zupełnie nieznany. W dwukrotnie wydanej w wysokich nakładach przez „Ossolineum” *Historii Rumunii* Juliusza Demela poświęcono mu jeden akapit, zawierający ponadto – być może ze względu na ówczesne ograniczenia publikacyjne – niepełne informacje¹. Krótkie wzmianki o rządzie znalazły się w książkach Krzysztofa Dacha i Tadeusza Dubickiego², wspomina też o nich w swych najnowszych monografiach Andrzej Dubicki³.

Wydarzenia w Rumunii przełomu 1937 i 1938 roku są zazwyczaj traktowane w historiografii Europy końca lat trzydziestych jako tematu drugo-, czy trzecioplanowy. Autor klasycznego opracowania historii syjonizmu, Walter Laqueur, poświęcił im dwa zdania⁴. Niewiele więcej napisał w przeglądowym artykule o antysemityzmie europejskim poza III Rzeszą Asher Cohen⁵. Podobnie krótko wzmiankuje o rumuńskim gabinecie Bernard Wasserstein w swej niedawno wydanej książce, mającej ambicję stać popularną syntezą dziejów europejskiej żydowskiej diaspory w latach 30.⁶ Wyjątkiem jest nie najnowsza zresztą synteza dziejów Europy-Środkowo-Wschodniej Josepha Rothshilda, autora zajmującego się także

¹ J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1970, s. 378; J. Demel, *Historia Rumunii*, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław 1986, s. 385.

² T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archaniola. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, s. 117–120; K. Dach, T. Dubicki, *Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003, s. 39–40.

³ A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii: uwarunkowania i funkcjonowanie*, Łódź 2013, s. 519–524; A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie*, Łódź 2014, s. 96–97.

⁴ W. Laqueur, *A History of Zionism*, London 1972, s. 506.

⁵ A. Cohen, *La politique antijuive en Europe (Allemagne exclue) de 1938 à 1941*, „Guerres Mondiales et Conflits Contemporains”, Nr 150, 1988, s. 47.

⁶ B. Wasserstein, *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, Warszawa 2012, s. 333.

historią II Rzeczypospolitej, gdzie rządowi O. Gogi poświęcono proporcjonalnie wiele miejsca⁷.

Rząd O. Gogi i A. Cuzy budził zainteresowanie wśród badaczy raczej jako pierwszy rząd germanofilski międzywojennej Rumunii – na tym zagadnieniu koncentruje się jedno z pierwszych opracowań mu poświęconych, artykuł Paula A. Shapiro⁸. Z szerzej znanych w międzynarodowej literaturze historycznej pozycji, wiele miejsca przeznacza sprawie stosunku dyplomacji brytyjskiej do polityki tego rumuńskiego rządu Bela Vago⁹. Także od strony dyplomatycznej – temat ten poruszył Dov B. Lungu¹⁰. We współczesnej Rumunii gabinetowi temu niedawno poświęcił swą monografię Aurelian Chistol¹¹.

Jednak ten krótki okres historii Rumunii wart jest przypomnienia jako dzieje rządu, którego antysemickie działania, a przede wszystkim plany, zostały „na bieżąco” odebrane przez ówczesną opinię publiczną, jako bardziej dla Żydów dotkliwe, niż to, co się ówczesnie – jeszcze na miesiące przed „Kristallnacht” – działo w III Rzeszy. Nie można też pominąć faktu, że okres rządów O. Gogi w obecnej perspektywie stał się preludium rumuńskiego Holocaustu¹².

Publicysta „Warszawskiego Dziennika Narodowego” wysuwał zadziwiające dla współczesnego czytelnika twierdzenie, że „polityka Hitlera była ciosem potężnym, wymierzonym w interesy Żydów, lecz polityka Gogi jest czymś o wiele gorszym”¹³. Reprezentujący zupełnie przeciwne poglądy polityczne dziennikarz „Głosu Porannego” stwierdzał, że „pełne gróźb enuncjacje, wydane przez Gogę od razu po objęciu rządów, oraz liczne zaprojektowane fantastyczne, a nie

⁷ J. Rothschild, *East Central Europe between the Two World Wars*, Seattle 1974, s. 309–311.

⁸ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 45–88.

⁹ B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 37–47, 247–292.

¹⁰ D. B. Lungu, *The French and British Attitudes towards the Goga-Cuza Government in Romania, December 1937–February 1938*, „Canadian Slavonic Papers”, Vol. 30, 1988, nr 3, s. 323–341.

¹¹ A. Chistol, *Cronica unui eşec așteptat: Governarea Goga-Cuza*, Craiova 2011.

¹² Por. R. Ioanid, *The Holocaust in Romania: The Iași Pogrom of June 1941*, „Contemporary European History”, Vol. 2, 1993, no. 2, s. 119–120.

¹³ *Żydzi i Rumuni*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 2.

wykonalne reformy wywołały panikę, która nie ma sobie równej w historii powojennej Europy”¹⁴. Korespondent innej łódzkiej liberalnej gazety – łódzkiej „Ilustrowanej Republiki” pisał w sposób nieco mniej emocjonalny, że „wydarzenia, których terenem jest obecnie Rumunia, wywarły olbrzymie zainteresowanie w całej Europie”¹⁵.

Na przełomie 1937 i 1938 roku wiadomości z Rumunii często wygrywały na *leadach* gazet z takimi sensacjami pierwszej dziennikarskiej kategorii, jak kryzys rządowy we Francji, czy zmiany na szczytach władzy w Niemczech. Dotyczyło to nie tylko prasy lewicowej, czy skierowanej do Żydów zasymilowanych. Jako wzór do naśladowania rząd O. Gogi opisywała prasa prawicowa, co tak komentowała żydowska gazeta socjalistyczna:

Faszystowska prasa ma obecnie coś nowego do żarcia: antysemityczne zarządzenia nowego rządu rumuńskiego przeciwko Żydom. Już przeszło tydzień kwiczą z radości publicyści kastetu nad nowym rumuńskim bohaterem narodowym; nawet wódz „narodowych bohaterów”. Franco musiał się cofnąć, zawstydzony i obrażony, na drugi plan¹⁶.

Podstawa opracowania i elementy przyjętej metodyki

Wobec małej – a dokładniej mówiąc praktycznie żadnej – znajomości w Polsce tego ważnego epizodu w dziejach Rumunii, koniecznym stało się, o wiele szczegółowsze, niż by to wymagał sam temat pracy, przedstawienie przebiegu wydarzeń – jednak, zgodnie z założeniem, oparte przede wszystkim na tych informacjach, które docierały do ówczesnej polskiej opinii publicznej.

Ponadto nieco uwagi poświęcono w niniejszym tekście także przedstawieniu przebiegu wydarzeń od strony nieznanej ówczesnym dziennikarzom; w tym celu wykorzystane zostały przede wszystkim

¹⁴ Ad. L., *Goga odszedł upokorzony. „Izraelu, zwyciężyłeś” – powiedział niefortunny premier w „ostatnim słowie”*, GłPor nr 43, 13 II 1938, s. 2.

¹⁵ *Stan oblężenia w Rumunii i cenzura przewencyjna zostały utrzymane. Rząd przygotowuje nowe wybory, ale... rządzić będzie bez parlamentu. „Czystka” w administracji rumuńskiej*, IR nr 1, 1 I 1938, s. 1.

¹⁶ Por. „Aż kwiczą z radości” *Musimy mrugać. Historia „Naje Folkscajtung”*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 3.

publikowane dokumenty dyplomatyczne i funkcjonujące w zachodniej historiografii opracowania tego tematu, a także materiały polskiej dyplomacji, tym cenniejsze, że pokazujące podobieństwa i różnice w podejściu do sprawy ze strony zróżnicowanej politycznie prasy i rządowej administracji spraw zagranicznych.

Kryteria wyboru gazet

W interesującym nas okresie w Polsce ukazywało się sto kilkadziesiąt tytułów gazet, oraz co najmniej kilkadziesiąt tygodników o charakterze społeczno-politycznym¹⁷. Niemożliwe było, rzecz jasna, wykorzystanie całości prasy. Koniecznym stało się więc dokonanie jej reprezentatywnego doboru. Oparto się tu na paru kryteriach:

- różnorodności politycznej;
- różnorodności terytorialnej, przy zachowaniu przewagi organów z polskich metropolii (Warszawy i Łodzi);
- poziomu merytorycznego – przy czym ze zrozumiałych względów w dokonanym doborze przeważa raczej prasa opiniotwórcza, niż popularna.

W rezultacie podstawowy zrąb prezentowanego w niniejszej książce materiału pochodzi z następujących gazet (dzienników i tygodników)¹⁸:

1) „Warszawski Dziennik Narodowy” – organ centralny endecji, reklamujący się jako „wielki dziennik polityczny gospodarczy, naukowy i literacki kierunku narodowego”¹⁹. Dziennik, kierowany od kilku już lat przez Stanisława Kozickiego, oficjalnie redagowany przez Stefana Sachę, miał ambicje stania się centralnym elitarnym organem Stronnictwa Narodowego. Obok Romana Dmowskiego, mało już aktywnego z powodu choroby, czy prof. Romana Rybarskiego, pisywali w nim często „młodzi” narodowcy, radykalni w swych poglądach publicyści, jak autor historiozoficznego *Tragizmu dziejów Polski*, Jędrzej Giertych, czy mniej obecnie pamiętani specjalista od zagadnień żydowskich Stefan Niebudek, i publicysta historyczny Jan Rembieleń-

¹⁷ „Katalog Prasowy PARA” 1938, *passim*.

¹⁸ Podawane ceny egzemplarzy (w dniu powszednie) w dużym stopniu pozwalają określić grupę potencjalnych czytelników danej gazety.

¹⁹ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 38*.

ski²⁰. Przy cenie pojedynczego numeru w wysokości 20 gr dzienny nakład był nie większy, niż 10 tys. egz. – czasopismo było dofinansowywane z funduszy partyjnych²¹.

2) „Orędownik” – redagowany przez Tadeusza Powidzkiego dziennik poznański przeznaczony przede wszystkim dla drobnomieszczaństwa wielkopolskiej prowincji²²; cena 10 gr²³. Wchodził w skład prasowego koncernu Drukarni Polskiej SA w Poznaniu, pod koniec lat 30. jednego z największych wydawnictw prasowych w Polsce. Korzystał w dużym stopniu z materiałów sztandarowej gazety firmy – „Kuriera Poznańskiego” i jego dziennikarzy oraz publicystów²⁴. W końcu lat 30. właśnie na wzrost zakresu oddziaływania „Orędownika” poznański koncern zwracał szczególną uwagę²⁵. Nakład zbliżał się wówczas do 100 tys. egz., cena zaś wynosiła 10 groszy²⁶.

3) „ABC” – dziennik powiązany z ONR, gazeta o charakterze popularnym, o dynamicznym, nawiązującym do prasy popularnej układzie kolumny, lecz politycznie jednoznacznie wyrazista, promująca „nacjonalizm, antysemitkę szowinizm, antykomunizm, sprzeciw wobec liberalno-demokratycznych form ustrojowych oraz chętnie eksponowany katolicyzm”²⁷. Redaktorem naczelnym był Tadeusz Gluziński, dziennikarz i publicysta, autor programowej książki ruchu narodowo-radykalnego *Odrodzenie idealizmu politycznego*, a pod pseudonimem Henryka Rolickiego – antysemitęckich książek

²⁰ U. Jakubowska, *Oblicze ideowopolityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1938*, Warszawa 1984, s. 74–87.

²¹ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 266.

²² F. Fikus, *Z dziejów „Orędownika” 21 marca 1871 – 3 września 1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 19, 1980, nr 3, s. 106.

²³ Uwzględniono wersję dla miasta Poznania (MP). Oprócz tego istniały mutacje dla prowincji poznańskiej, bydgoska, pomorska, śląsko-krakowska oraz redakcyjnie wyraźnie usamodzielniona i znacznie różniąca się zawartością mutacja łódzka. Por. W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 78–79; F. Fikus, *Z dziejów...*, s. 105–106.

²⁴ F. Fikus, „*Kurier Poznański*” i inne wydawnictwa prasowe Drukarni Polskiej SA w Poznaniu, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 17, 1978, nr 4, s. 51–52.

²⁵ R. Leitgeber, *Historia „Drukarni Polskiej” SA w Poznaniu (w tym m.in. „Kuriera Poznańskiego”)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 24, 1985, nr 4, s. 95–103.

²⁶ W. Władyka, *Krew...*, s. 77–78.

²⁷ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 109, 293.

*Zmierzch Izraela i Światowa polityka żydowska*²⁸. Cena egzemplarza 10 gr, oficjalny nakład 30 tys. egz.²⁹

4) „Kurier Warszawski” – najstarsza ukazująca się bez przerwy – od 1821 roku – gazeta stolicy. Był to ówczesnie dziennik o profilu „katolicko-narodowym”, nie mieszczący się jednak już w ramach organizacyjnych ruchu narodowego. Gazeta utrzymywała kontakty tak z „Frontem Morges”, „nie będąc jednak nawet jego półoficjalnym organem”, jak i obozem rządowym, do którego potrzeb starała się dostosowywać w interesującym nas okresie komentarze dotyczące polityki zagranicznej³⁰. Pismo kierowane było przez Konrada Olchowicza³¹, czołowym publicystą był Bolesław Koskowski³². Gazeta dysponowała doskonałym zapleczem wydawniczym, stopniowo też unowocześniała swój wygląd i treść³³.

„Kurier” miał od wtorku do soboty dwa wydania (poranne i wieczorne); w poniedziałek ukazywało się tylko wieczorne, w niedzielę – również jedno, lecz nieoznaczone wyraźniej wydanie. Cena egzemplarza w dnia wieczornego 20 gr, porannego 10 gr, świątecznego z dodatkiem ilustrowanym 30 gr; oficjalny nakład 70 tys., faktyczny 50–60 tys. egz.³⁴

5) „Gazeta Polska”³⁵ – dziennik będący oficjalny organem OZN³⁶. Redaktorem naczelnym był Bogusław Miedziński, wybitny publicy-

²⁸ P. Grzegorzczak, *Gluziński Tadeusz Walery Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, pod red. K. Lepszego, t. 8, Wrocław 1958–1960, s. 88; W. Muszyński, *Tadeusz Gluziński*, [w:] *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955. Słownik biograficzny*, pod red. W. Muszyńskiego, J. Mysiakowskiej-Muszyńskiej, t. 1, Warszawa 2010, s. 117–118.

²⁹ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36.

³⁰ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 130.

³¹ Por. Olchowicz Konrad, [w:] P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik Biograficzny*, red. nauk. G. Mazur, t. 4, Warszawa 2009, s. 269.

³² Por. E. Rudziński, *Koskowski Bolesław*, PSB, T. 14, Wrocław 1968–1969, s. 230–231; S. Stroński, *Ś.p. Bolesław Koskowski*, KurWar nr 23w, 24 I 1938, s. 1–2.

³³ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 133; K. Olchowicz, *Ćwierć wieku z „Kuriere Warszawskim”*, Warszawa 1974, *passim*.

³⁴ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36; A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 135.

³⁵ Por. J. Seniów, *W kręgu pilsudczyków. Poglądy ideowo-polityczne „Gazety Polskiej” (1929–1939)*, Kraków 1998.

³⁶ „Na mocy decyzji Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, pułkownika A. Koca, „Gazeta Polska” staje się z dniem dzisiejszym naczelnym organem prasowym Obozu Zjednoczenia Narodowego”, [Komunikat], GazPol nr 341, 9 XII 1937, s. 1.

sta obozu pomajowego i jeden z twórców OZN, naczelny propagandysta tej organizacji³⁷. Współpracowali z nim m.in. płk Mieczysław Starzyński (brat Stefana – komisarycznego prezydenta stolicy i Romana, naczelnego dyrektora Polskiego Radia) i wywodzący się z endecji Zdzisław Stahl³⁸. W kontekście niniejszego opracowania nie od rzeczy będzie przypomnieć, że redaktor naczelny dziennika w swych wypowiedziach publicystycznych prezentował poglądy jednoznacznie antysemitowskie, opowiadając się za planową i zorganizowaną emigracją Żydów z Rzeczypospolitej³⁹. Cena egzemplarza 20 gr, oficjalny nakład 35 tys. egz.⁴⁰, rzecz jasna nie odpowiadający rzeczywistemu znaczeniu politycznemu gazety, która zdaniem Andrzeja Paczkowskiego była „jednym z najbogatszych informacyjnie – choć zarazem najbardziej tendencyjnych – dzienników warszawskich, jedną z najlepiej redagowanych polskich gazet politycznych”⁴¹.

6) „Polska Zachodnia” – wydawnictwo prorządowe, organ „sanacji śląskiej” powiązany bezpośrednio z wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim. Gazeta pierwotnie powołana do walki z Wojciechem Korfantyem i jego organem – „Polonią”⁴², stale też z tą gazetą polemizująca. Ze względu na miejsce wydania – Katowice – silnie antyniemiecka, co też jej redaktor naczelny Edward Rumun przypłacił parę miesięcy później dymisją⁴³. Nakład 5 tys. egz.⁴⁴, cena 10 gr.

³⁷ Por. A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000, s. 246–250; D. Małczewska-Pawelec, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Polityk i publicysta*, Łódź 2002, s. 187–188; także T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 131–134 i in.

³⁸ R. Habielski, *Stahl Zdzisław Henryk Ludwik (1901–1987)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41, Warszawa 2002, s. 475–476.

³⁹ E. D. Wynot, *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power 1935–1939*, Athens, Ga. 1975, s. 108–112; A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński...*, s. 251–253; A. Adamczyk, *Kwestia żydowska w koncepcjach programowych i działaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego*, [w:] *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 1998, s. 206–207, wymienia konkretne wypowiedzi publicystyczne B. Miedzińskiego.

⁴⁰ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36.

⁴¹ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 176.

⁴² H. Rechowicz, *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa 1988, s. 69–71.

⁴³ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 84–85, 348–349.

⁴⁴ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 32.

7) „Słowo” – organ konserwatystów wileńskich, niegdyś gazeta prorządowa, zaś w ówczesnym czasie prezentująca się już jako niezależny organ konserwatywny, krytyczny wobec wielu poczynañ rządowego *establishmentu*⁴⁵: czasopismo nie korzystające z subwencji rządowych, za to coraz częściej nękane konfiskatami (co zresztą tylko powodowało wzrost popularności, a więc i nakładu)⁴⁶. Cena egzemplarza 20 gr; nakład 12,5 tys. egz.⁴⁷

8) „Czas” – tradycyjny organ konserwatystów krakowskich, wówczas – od 1935 roku – wydawany już w Warszawie, w nowej, uwspółcześnionej formule⁴⁸ przez Spółkę Wydawniczą Czasopism, której prezesem był Janusz ks. Radziwiłł. Był nieformalnym organem Związku Zachowawczych Organizacji Politycznych (konserwatystów). Według opinii badacza dziejów tego ruchu politycznego, dziennik nadal „odgrywał ważną rolę w życiu politycznym”. Ze względu na wysoki poziom redakcyjny, doskonałych publicystów i obfity dział informacyjny z szeregiem własnych korespondentów, „Czas” był wydawnictwem deficytowym, utrzymywanym ze względu na pełnioną funkcję reprezentanta interesów ruchu konserwatywnego⁴⁹. Cena egzemplarza 20 gr, oficjalny nakład 30 tys. egz., faktyczny wynosił 4–6 tys. przy 40–50% zwrotów⁵⁰.

9) „Ilustrowany Kurier Codzienny” (IKC, „Ikac”) – prorządowy, chętnie czytany przez urzędniczą inteligencję dziennik popularno-sensacyjny⁵¹ o dużej objętości, osiągający nakłady (wraz z mutacjami) powyżej 200 tys. egz.; cena 25 gr. Utworzony i wydawany przez

⁴⁵ Czego przejawem była m.in. walka z obozem „Naprawy”, w szczególności zaś – wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim oraz ministrem rolnictwa i reform rolnych Juliuszem Poniatowskim.

⁴⁶ M. Wojtacki, „Słowo” Stanisława Mackiewicza. *Dziennik konserwatystów wileńskich 1933–1939*, Toruń 2009, s. 217–223.

⁴⁷ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 44.

⁴⁸ A. A. Bańdo, Krakowski „Czas” (1848–1939) na tle dotychczasowych badań krakowskiej prasy, „Roczn. Hist. Prasy Pol.”, T. 13, 2010, z. ½, s. 94–95.

⁴⁹ B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce lat 1935–1939*, wyd. 2 popr. i uzup., Toruń 2013, s. 268; A. A. Bańdo, Krakowski „Czas”..., s. 94–95. Por. E. Moszyński, *Ludzie i czasy „Czasu”. Z historii czołowej gazety i wybitnych konserwatystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.

⁵⁰ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36; A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 136.

⁵¹ Por. P. Borowiec, *Między sensacją a nauką. Obraz produktów krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005.

rzutkiego i pozbawionego skrupułów właściciela, początkowo związanego z PSL–„Piast”, Mariana Dąbrowskiego. Było to główne czasopismo koncernu wydawniczego, zatrudniającego pod koniec lat 30 ok. tysiąca osób⁵². „Kurier” w szeregu wypadków – szczególnie gdy chodziło o prezentowanie sensacyjnych, przyciągających czytelników wiadomości – działał niezgodnie z wytycznymi czynników rządowych, co prowadziło czasami do dość ostrych konfliktów⁵³; specyfiką gazety było również podsycanie antagonizmu między Krakowem a Warszawą⁵⁴.

10) „Ilustrowana Republika” – redagowany przez Jerzego Nusbauma-Ołtaszewskiego sztandarowy dziennik łódzkiego kongresu prasowego, założonego przez Maurycego J. Poznańskiego w 1923 roku, wydającego sensacyjny „Ekspress Ilustrowany”. Gazeta adresowana była do „bogatszego mieszczaństwa i kręgów powiązanych z przemysłem włókienniczym”; aczkolwiek w interesującym nas okresie ewoluowała w kierunku bardziej popularnym. Spółka wydawnicza dysponowała znacznymi funduszami, co pozwalało na posiadanie nowoczesnej drukarni i sieci własnych korespondentów⁵⁵. Cena wynosiła 15 gr, nakład 6–8 tys.⁵⁶

11) „Polonia” – ukazujący się od 1924 roku, założony i kierowany przez W. Korfantego⁵⁷ katowicki organ Frontu Morges i powstałego 10 października 1937 roku – Stronnictwa Pracy. Gazeta cieszyła się poparciem hierarchii kościelnej⁵⁸, a ostro występowała przeciwko

⁵² W. Władyka, *Krew...*, s. 42–60.

⁵³ W kontekście tematyki książki warto przypomnieć interwencje władz skierowane przeciwko podawaniu sensacyjnych wiadomości o Helenie Lupesco. Również niesprawdzone informacje z Rumunii w trakcie kryzysu rządowego prze powstaniem gabinetu O. Gogi spowodowały konfiskatę „Kuriera” przez władze rumuńskie, por. s. 82.

⁵⁴ W. Władyka, *Krew...*, s. 28–39.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 82–83.

⁵⁶ *Sprawozdania miesięczne wojewody łódzkiego. Rok 1938. Cz. 1, Legalny ruch polityczny i narodowościowy*, wyd. J. Walicki, Łódź 2012, s. 45.

⁵⁷ Por. M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975, s. 267–268.

⁵⁸ „«Polonia» opowiadała w pełni przyjętej przez Kościół definicji pisma katolickiego, według której zadaniem takiego pisma jest uczyć wiary i obyczajów zgodnie z *Magisterium* Kościoła podporządkowując swą działalność planom i dyrektywom hierarchii” – A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950. Ze studiów nad dziejami najnowszych chadecji w Polsce*, Warszawa 1988, s. 95.

śląskiej sanacji, szczególnie zaś M. Grażyńskiemu, tocząc ciągłe publicystyczne boje z „Polską Zachodnią”. Nakład 10 tys. egz.⁵⁹, cena 20 gr.

12) „Głos Narodu” – organ Kurii Metropolitalnej Krakowskiej, zbliżony do chadecji⁶⁰. Redagowany przez umiętnego propagandystę i katolickiego publicystę ks. Jana Piwowarczyka⁶¹, dziennik skierowany był przede wszystkim do katolickiej inteligencji, nie ukrywający też swojego negatywnego stanowiska wobec Żydów. Nakład 5 tys. egz.⁶², cena 20 gr.

13) „Piaś” – istniejący od 1923 roku tygodnik ludowy, wydawany w Krakowie, reprezentatywny dla SL⁶³, szczególnie zbliżony do przebywającego wówczas na emigracji w Czechosłowacji Wincenego Witosa. Korzystał z pomocy logistycznej katowickiej „Polonii”. Czasopismo o charakterze odmiennym od gazet codziennych, w sferze politycznej nastawione na prezentowanie poglądów własnego stronnictwa, przy eliminacji materiału informacyjnego nie związanego z ruchem ludowym i jego polityką. Oficjalny nakład 23 tys. egz., rzeczywisty – w granicach 10 tys., z czego wiele egzemplarzy okazowych⁶⁴.

14) „Robotnik” – oficjalny organ Polskiej Partii Socjalistycznej⁶⁵, redagowany przez Mieczysława Niedziałkowskiego, wybitnego działacza partii i publicystę⁶⁶. W gazecie pisali tacy dziennikarze, jak Jan M. Borski, Stanisław Dubois, Kazimierz Czapinśki, Stanisław Niemyski⁶⁷. Gazeta posiadała szereg mutacji, m.in. w Łodzi („Łódzianin”) i Krakowie („Naprzód”). Czasopismo było oficjalnym organem

⁵⁹ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 32.

⁶⁰ Por. A. Andrusiewicz, *Stronnictwo...*, s. 92.

⁶¹ C. Strzeszewski, *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w niepodległej Polsce*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, pod red. C. Strzeszewskiego, R. Bendera i K. Turowskiego, Warszawa 1981, s. 264–265.

⁶² „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 4.

⁶³ Stronnictwo Ludowe nie rozporządzało prasą codzienną, por. *Po rozwiązaniu sejmu i senatu*, GłP nr 253, 15 IX 1938, s. 2.

⁶⁴ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 5; A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970, s. 332–333.

⁶⁵ Por. L. Piwońska-Pykało, *Wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1926–1939*, [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, pod red. J. Myślińskiego i A. Ślisza, Warszawa 1983, s. 186.

⁶⁶ Por. M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980, s. 70.

⁶⁷ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 141–142.

partii, a redakcja – jednym z głównych ośrodków życia organizacji. Cena egzemplarza wynosiła 10 gr, oficjalny nakład (z mutacjami) 50 tys. egz.⁶⁸

Ze względu na temat pracy, uwzględniono również dzienniki, należące do prasy żydowskiej, a ukazujące się w języku polskim i odgrywające ważną rolę w przekazie informacji między polską a żydowską opinią publiczną⁶⁹. Były to:

15) „Nasz Przegląd” – nieoficjalny organ syjonistów warszawskich⁷⁰; „jedno z najlepiej redagowanych pism w Polsce”, „najważniejszy organ prasowy polskiego żydostwa”⁷¹. Wśród publicystów należy wymienić Jakuba Appenszlaka, Natana Szwalbego, Saula Wagmana i Daniela Rozenchwajga. Komentatorem parlamentarnym i politycznym był Bernard Singer (Regnis). Cena egzemplarza 20 gr, oficjalny nakład 45 tys. egz.⁷²

16) „Nowy Dziennik”⁷³ – syjonistyczna gazeta galicyjska, wydawana od 1918 roku w Krakowie. Redaktorem naczelnym był Wilhelm Berkelhammer. Publikowali m.in.: Jakub Appenszlak, Izaak Deutscher, Juliusz Feldhorn, Artur Sandauer, Bernard Singer. Oprócz niedziel i śródek ukazywał się – od 1937 roku – dwa razy dziennie; cena 15 gr wydanie poranne, 10 gr za wydanie wieczorne; nakład obu wydań – po ok. 11 tys. egz.⁷⁴

Odmienną nieco pozycję, mniej akcentującą swoją narodową odrębność, lecz faktycznie czytany w zasadzie tylko w środowisku żydowskim był

17) „Głos Poranny” – bezpartyjny, lecz z inklinacją do syjonizmu, wspierany przez właścicieli „Widzewskiej Manufaktury”, liberalno-lewicujący organ łódzkiej klasy średniej, sympatyzujący zresztą wyraźnie z lewicą zarówno spod znaku PPS, jak i ówczesnych Klubów Demokratycznych. Redagowany przez Jana Urbacha, Eugeniusza

⁶⁸ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 41. Potwierdzają to dane przytaczane przez J. Żarnowskiego, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935–1939*, Warszawa 1965, s. 372–373: 33 tys. sam „Robotnik”, do 55 tys. dziennik wraz z mutacjami.

⁶⁹ Por. szerzej: K. Steffen, „Polska – to także my!” *Prasa polsko-żydowska (1918–1939)*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX)*, pod red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012, s. 140.

⁷⁰ M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979, s. 263.

⁷¹ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 136.

⁷² „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 40.

⁷³ C. Brzoza, *The Jewish Press in Kraków*, „Polin”, Vol. 7, 1992, s. 161.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 161. Według „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 5: 18 tys. egz.

Kronmana i innych dziennikarzy polsko-żydowskich stał na wysokim poziomie merytorycznym, choć nie stronił od sensacji. Nakład wynosił 5–6 tys. egz.⁷⁵ Cena egzemplarza 20 gr.

Źródła informacji prasy

Agencje prasowe

Podstawowym źródłem informacji o wydarzeniach, które dalej stanowiły kanwę do wyrażanych w różny sposób opinii i przypuszczeń, były agencje prasowe.

Największa, oficjalna Polska Agencja Telegraficzna (PAT) wydawała w 1938 roku 13 codziennych biuletynów w różnych językach i zajmowała stanowisko „w pewnym sensie monopolistyczne”⁷⁶. Należała do związku tzw. agencji sprzymierzonych, łączącego najważniejsze oficjalne i półoficjalne agencje większości państw, wymieniające pomiędzy sobą informacje⁷⁷. Kierowali⁷⁸ nią prezes Kazimierz Okulicz i dyrektor naczelny Konrad Libicki. Agencja nie miała już od szeregu lat renomy obiektywności⁷⁹. Uważano ją za organ propagandowy rządu, mający na celu wykonywanie określonych działań politycznych, a nie przynoszenie dochodu⁸⁰.

⁷⁵ *Sprawozdania... Rok 1938*. Cz. 1, s. 45. W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967, s. 69–70 podaje wysokość dziesięciokrotnie większą – niewątpliwie błędnie.

⁷⁶ E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970, s. 199.

⁷⁷ Celem istnienia powstałego w 1924 r. Związku Agencji Sprzymierzonych, stanowiącego organizacyjną emanację tego porozumienia, była li tylko wzajemna wymiana informacji; toteż należały do niej zarówno Deutsche Nachrichten Büro, TASS, francuski Havas (kierujący bieżącą działalnością Biura Centralnego Związku w Paryżu), Reuter, włoska Agencja Stefani, jak też PAT i rumuńska Agencja Rador. Por. A. Wilecki, *Agencje prasowe*, Warszawa 1936, s. 47–49 i R. Starzyński, *Agencje informacyjne*, Warszawa 1935.

⁷⁸ Szczegółowy wykaz kadry kierowniczej PAT podaje „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1938, s. 632–633.

⁷⁹ Por. E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970, s. 187–197.

⁸⁰ Celem PAT było „informowanie społeczeństwa polskiego o przejawach życia politycznego, społecznego, gospodarczego kulturalnego zarówno w kraju, jak i za granicą oraz dostarczenia zagranicy wiadomości o całokształcie spraw

PAT dostarczała dużo i szczegółowego materiału z Rumunii. Jednak materiał ten budził poważne zastrzeżenia:

od czasu zwycięstwa p. Gogi w Rumunii dzień w dzień dzienniki polskie zasypywane są osobliwym przeglądem prasy w Rumunii we wersji PATa. Nagle odkrył PAT nowe źródła informacji we formie nic nie znaczących dzienników rumuńskich, a z dzienników tych uważa za stosowne podać do opinii publicznej wyłącznie tylko zapowiedzi eksterminacji Żydów z rozmaitych dziedzin życia gospodarczego. Czyżby w Rumunii o niczym więcej nie pisano? Czyżby w Rumunii nic się nie działo poza podjudzaniem przeciwko Żydom? Skąd ta nagła sprawność informacyjna? Komu to jest potrzebne? Komu jest w ogóle potrzebny przegląd prasy rumuńskiej w wersji PATa? PAT w tej dziedzinie niepotrzebnie się trzyma i konkuruje z „Warszawskim Dziennikiem Narodowym”, który to robi o wiele lepiej i o wiele sprawniej⁸¹.

Był to fragment ogólniejszych zarzutów o antysemitkę nastawienie agencji. Felietonista pisał, że ma „wrażenie jakoby PAT czerpał wszystkie swoje wiadomości na temat spraw żydowskich z Niemieckiego Biura Korespondencyjnego. Jeśli chodzi o Palestynę, to wszystkie wiadomości pochodzą właśnie z tego źródła. Stąd nagła miłość PATa do Arabów, i stąd także wyolbrzymianie trudności na terenie palestyńskim”. Podobne zarzuty stawiał on wobec Polskiego Radia⁸².

Sprawa nieobiektywnego przedstawiania przez Polskie Radio sytuacji w Rumunii – już po dymisji O. Gogi – zawędrowała aż do Sejmu. W czasie szczegółowej dyskusji budżetowej przedstawiciel sanacyjnej lewicy, działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, wołyński poseł Jakub Hoffman⁸³ określił radiową propagandę na rzecz rządu rumuńskiego jako popieranie wojującego nacjonalizmu

polskich”. Podkreślano, że „przy pełnieniu funkcji informacyjnych [...] musi PAT stosować politykę należytego uwzględniania interesów państwowych i narodowych”. Por. *Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Prezydium Rady Ministrów na rok 1938/1939 z dn. 5 II 1938 r.*, Sejm RP IV Kadencji, Druk nr 700, cz. 4, s. 14.

⁸¹ L. R., *Uwagi [felieton]*, NDz nr 14, 14 I 1938, s. 12.

⁸² *Ibidem*. O antysemityzmie PAT por. również *Przegląd prasy. Z Ekwadoru też...*, NDz nr 22, 22 I 1938, s. 4.

⁸³ Por. M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*. T. 2, Warszawa 2000, s. 227–228.

i szowinizmu⁸⁴. Relacjonujący tą sprawę dziennikarz „Nowego Dziennika” stwierdzał:

Zapewnienia o trwałości rządu Gogi, przepowiednie, że rząd ten objął władzę na długie lata powtarzały się dość często. Nagle – wszystko ustało. Znikły wiadomości z Rumunii i z Radia, i z PAT-a. Korespondenci i referenci nabrali wody do ust. Z upadkiem rządu Gogi, Rumunia jakby przestała istnieć. Rozumiemy to milczenie. Jest ono wynikiem zakłopotania. Bo przecież przeciętny słuchacz czy czytelnik stawia obecnie pytanie, gdzie były źródła tych pochwał, zapewnień i przepowiedni, o wieczności rządów p. Gogi? Komu to było potrzebne? Kto inspirował tego rodzaju wiadomości?⁸⁵

Na marginesie warto zauważyć, że oskarżenia PAT o stronnictwo dotyczyły też innych zagadnień, jak np. pomijania negatywnych wypowiedzi o Niemczech hitlerowskich⁸⁶.

Wiele gazet korzystało z serwisów powstałej w 1924 roku, działającej jako firma prywatna Agencji Telegraficznej Express. Była to druga pod względem znaczenia agencja polska, koncentrująca się na zagadnieniach politycznych i gospodarczych. Miała charakter nieurzędowy i współpracowała też z obcymi agencjami o tym charakterze⁸⁷. Dyrektorem był Czesław Skrzycki, redaktorem naczelnym – Klemens Dunin-Kęplisz⁸⁸. W rzeczywistości agencja, niegdyś w pełni zależna od Oddziału II Sztabu Głównego i mająca być jednym z narzędzi polityki prometejskiej, znajdowała się pod coraz większym, również ukrytym, wpływem MSZ. ATE specjalizowała się w wiadomościach z Europy Środkowo-Wschodniej, przy czym w końcu lat 30. jej serwis sowiecki budził coraz większe zastrzeżenia co do wiarygodności⁸⁹.

⁸⁴ Tak należy zinterpretować termin „prusactwo”, który używał on w swym przemówieniu: SSS, pos. 67, 11 II 1938, ł. 45–47. Por. również *Walka z prusactwem. Propaganda radiowa a wypadki w Rumunii, Chinach i Niemczech. Przemówienie posła Hoffmana. Dyskusja budżetowa w Sejmie*, NP nr 43, 12 II 1938, s. 6.

⁸⁵ *Przegląd prasy. Nagle milczenie*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 4.

⁸⁶ *Przegląd prasy. Przez okulary zagranicy*, NDz nr 15, 15 I 1938, s. 4.

⁸⁷ A. Wilecki, *Agencje prasowe*, Warszawa 1936, s. 80–81.

⁸⁸ „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1938, s. 635.

⁸⁹ E. Rudziński, *Informacyjne...*, s. 204–225.

Część prasy korzystała także z serwisu dostarczanego przez polski oddział mającej centralę w Nowym Jorku Jewish Telegrafical Agency (JTA), wydający biuletyn w językach polskim i żydowskim, a działający pod kierownictwem Mendla Mozes⁹⁰. Biuletyn ten zawierał obszernie informacje o sytuacji Żydów w Rumunii i w swej zawartości zapewne nie wiele się różnił od zachowanej wersji angielskiej, wydawanej przez nowojorską centralę⁹¹.

Korespondenci prasowi z Rumunii

Wiele, często obszernych, artykułów, sygnowanych jest jako pochodzące od własnego korespondenta. Do tych informacji, szczególnie w wypadku gazet nie dysponujących znaczną i pewną podstawą finansową, należy podchodzić z dystansem. Praktyka tworzenia rzekomych zagranicznych korespondencji na podstawie lektury innych gazet – była w Polsce międzywojennej bardzo częsta. Uskarżał się na nią publicysta krakowski „Głosu Narodu”:

Każde szanujące się pismo posiada własnych korespondentów, a stąd w każdym szanującym się piśmie można przeczytać, że to, lub tamto doniesienie pochodzi od „własnego korespondenta”, albo, że jest „telefonem własnym” i t. p. Nie wszystkie wiadomości pochodzą od „własnych” korespondentów, chociaż nawet tak się je podcyfrowuje. Czasem [...] odrzyna się od innego pisma, a tylko zaopatruje się „własnym” stemplem⁹².

Korespondenci wysłani przez pisma prawicowe i antysemickie przyjmowani byli w „nowej” Rumunii z atencją⁹³. W „Warszawskim Dzienniku Narodowym” o tematyce rumuńskiej wypowiadała się tak znana postać, jak Jędrzej Giertych. Odwiedził on przez kilka tygodni września 1937 roku Rumunię, rozmawiał m.in. z „przemądrym [...] przedstawicielem rumuńskiej elity”, który pierwszą antysemicką

⁹⁰ *JTA History*, <http://www.jta.org/about-us/jta-history> [8 X 2016]. Nieco odmienne informacje podaje E. Rudziński, *Informacyjne...*, s. 251–253.

⁹¹ Por. <http://www.jta.org/jta-archive/archive-page> [8 X 2016].

⁹² Migawki. „Telefon własny”, *GlNar* nr 4, 5 I 1938, s. 7.

⁹³ M. Wadyas, *Wedle marszruty „Żelaznej Gwardii”*. Cykl reportaży specjalnych wysłannika „Nowego Dziennika” „Rumunia z bliska” (V), NDz nr 20, 20 I 1938, s. 6.

książkę wydał w roku narodzin Adolfa Hitlera – prof. Alexandru Cuza i wieloma członkami jego partii. Dzięki temu na początku stycznia 1938 r. mógł wykorzystać aktualne jeszcze materiały, dotyczące m. in. ideologii partii chrześcijańsko-narodowej⁹⁴. Dziennikarz ten wybrał się jako korespondent tej gazety ponownie do naddunajskiego królestwa na początku lutego⁹⁵ i miał okazję obserwować ostatnie dni rządu O. Gogi, które opisał w reportażach, opublikowanych już po zmianie gabinetu, gdyż redakcja uważała, że materiały te nie utraciły swej aktualności i drukowała je bez zmian⁹⁶.

Również prawicowe, oenerowskie „ABC” wysłało do Rumunii korespondenta. Była nim młoda (28 lat) członkini redakcji, absolwentka Szkoły Głównej Handlowej, Maria Rutkowska. Jej pierwsza korespondencja była jednak rozczarowująca – opis lotu do Bukaresztu w egzaltowanym stylu niewiele wnosił do wiedzy o aktualnych wydarzeniach w Rumunii⁹⁷. Jednak na miejscu wysłanniczka, która „spotkała się ze szczególnie serdecznym przyjęciem ze strony kół młodych narodowców rumuńskich”⁹⁸, pokazała swe umiejętności reporterskie⁹⁹. Przed upadkiem rządu zdążyła ona opublikować kilka swych tekstów, w tym wywiady z prof. Aleksandrem Cuzą¹⁰⁰, i z przywódcami rumuńskiego żydostwa¹⁰¹.

Ten ostatni zresztą ukazał absolutną odrębność poglądów reporterki i jej interlokutorów, stając się pokazem kompletnej niezdol-

⁹⁴ [J. Giertych] (j.g.), *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

⁹⁵ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

⁹⁶ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Rozmowa z profesorem Cuzą*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3.

⁹⁷ „Chmury leżą jak białe morze. Słońce rzuca na nie pasmami światła jaskrawe plamy. W dali nad horyzontem ciemnieją nowe gromady chmur. Czasem przeciera się przez nie niebo jasne, aż seledynowe. Zaslona chmur rozdziera się chwilami jak przedarta szmata. W dole głęboko sterczą wierzchołki gór, czernieją doliny, jak rysowane węglem na bristolu mapki”, itd., itd. M. Rutkowska, *Lot nad chmurami. W cztery godziny Warszawa–Bukareszt*, ABC nr 20, 19 I 1938, s. 3.

⁹⁸ *Dziś reportaż z Rumunii „W bukareszteńskim chaosie” na stronie 3-ej*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 1.

⁹⁹ Zresztą także w zakresie reportażu obyczajowego, por. M. Rutkowska, *Na dancinгах i w spelunkach Bukaresztu*, ABC nr 47, 13 II 1938, s. 6.

¹⁰⁰ M. Rutkowska, *Wywiad wysłanniczki „ABC” z ministrem prof. Cuza. Żydów na Madagaskar!*, ABC nr 23, 22 I 1938, s. 3.

¹⁰¹ M. Rutkowska, *Dziesięciu Żydów otacza nasza wysłanniczkę. „Nie ma narodu żydowskiego”*. Wywiad z przywódcą Żydów rumuńskich, ABC nr 27, 26 I 1938, s. 1, 3.

ności zrozumienia przez dziennikarkę argumentów drugiej strony, wynikającej z nie dającej się pogodzić różnicy światopoglądów: „Są jednak przecież zarządzenia poważne w dziennikarstwie, adwokaturze, medycynie?” pyta M. Rutkowska. Na stwierdzenie jej rozmówcy, twierdzącego, że „zarządzenia stają w kolizji z konstytucją. Broni nas prawo. Nie chcemy przywilejów, żądamy postępowania, zgodnego z prawem” odpowiada, że „obcy muszą podporządkować się interesom narodu, który ich przyjmuje”, a nie prawu¹⁰².

„Ilustrowany Kurier Codzienny” nie wysłał do Rumunii specjalnego korespondenta, lecz wykorzystał materiały, zebrane w 1935 roku przez Ignacego Kleszczyńskiego, notabene znanego zwolennika rumuńskiego faszyzmu – „Żelaznej Gwardii”¹⁰³. Gazeta opublikowała m.in. powtórnie pochodzący sprzed paru miesięcy wywiad z O. Gogą, wydrukowany z aktualizującym komentarzem 10 stycznia 1938 roku¹⁰⁴. Nie ulega wątpliwości, że rezygnacja takiej gazety, jak IKC, z wysłania swego korespondenta musi budzić zdziwienie, tym bardziej, że gazeta w zamian korzystała z usług dziennikarza obcego, zamieszczając wywiad Francuza, współpracownika prawnicowego – powiązanego z Action Française – tygodnika „Candide” Didiera Pouleina z królem Rumunii, i opatrując go – nie wiadomo, czy nie na wyrost – określeniem „wywiad naszego specjalnego wysłannika”¹⁰⁵.

Nieoficjalny organ rządu, „Gazeta Polska”, korzystała z usług swego stałego korespondenta, Stefana Wenera. Do „Kuriera Warszawskiego” z Bukaresztu już od dłuższego czasu pisywał Jerzy Muszyński¹⁰⁶.

Krakowski „Nasz Dziennik” wysłał do Rumunii jako swą korespondentkę bardziej pisarkę niż dziennikarkę Rachelę Auerbach¹⁰⁷, późniejszą współpracownicę Emanuela Ringelbluma i badaczkę

¹⁰² M. Rutkowska, *Dziesięciu Żydów otacza nasza wysłanniczkę. „Nie ma narodu żydowskiego”*. Wywiad z przywódcą Żydów rumuńskich, ABC nr 27, 26 I 1938, s. 1.

¹⁰³ Por. I. Kleszczyński, *Ten, który był nadzieją Rumunii*, „Prosto z Mostu” nr 54, 11 XII 1938, s. 1.

¹⁰⁴ I. Kleszczyński, *Rozmawiam z Prez. Oktawianem Gogą o stosunkach polsko-rumuńskich, kwestii żydowskiej i reformie konstytucji*, IKC nr 10, 10 I 1938, s. 4.

¹⁰⁵ D. Poulein, *Król Karol stwierdza: Rumunia nie zejdzie z drogi swych przyjaźni i sojuszków (wywiad naszego specjalnego wysłannika z królem Karolem II)*, IKC nr 29, 29 I 1938, s. 18. W tekście praktycznie nie ma elementów, które nie wystąpiły wcześniej w innych materiałach.

¹⁰⁶ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 133.

¹⁰⁷ Por. K. Szymaniak, *Szkic fragmentu. Kilka słów o Racheli Auerbach*, „Znak”, R. 2011, nr 3, s. 54–55.

dziejów getta warszawskiego. Jej dopracowane pod względem formy reportaże poświęcone są bardziej rumuńskim Żydom, niż aktualnej sytuacji kraju. Bystra obserwatorka, władająca doskonale językiem polskim i posiadająca zdolności literackie, tworzyła – niejako przy okazji swej pracy reporterskiej – zapadające w pamięć czytelnika teksty¹⁰⁸.

Wiele informacji pochodziło z przedruków z prasy zachodniej. Mimo tak przyciągających dziennikarzy wydarzeń politycznych, jak wojny domowej w Hiszpanii, czy upadku rządu Frontu Ludowego we Francji, Rumunia w styczniu-lutym 1938 roku przyciągnęła szereg dziennikarzy najważniejszych europejskich gazet. Informował o tym PAT, wymieniając znane nazwiska i tytuły:

w związku z zainteresowaniem się prasy europejskiej problemem żydowskim w Rumunii, do kraju przybyło wielu wybitnych dziennikarzy. Obecnie bawią: Eastermann z „Daily Herald”, Panther z „Daily Telegraph”, Schmidt z „Völkischer Beobachter”, Golzer z „Der Stürmer”, [Virginio] Gayda z „Popolo d’ Italia”, Manateira z „Messagero”, Hut z „Narodni Listy” i Francuz Jerome Tareau. Urządzili oni ankietę w kwestii żydowskiej, objeżdżając miasta, zwiedzając dzielnice żydowskie i dokonując licznych zdjęć fotograficznych¹⁰⁹.

Na zakończenie wskazać należy na ograniczenia polityczne – ściślejszej cenzuralne. Chociażby z faktu, że Rumunia była sojuszniczką Polski, wynikały dążenia władz administracyjnych do zwalczania informacji przedstawiających Rumunię i jej władze w złym świetle. Trudno ustalić, jako był narzucony redakcjom zakres „cenzury wewnętrznej”, natomiast wiadomo, że szczególnie zwalczano sensacyjne informacje dotyczące życia osobistego króla Rumunii¹¹⁰. Przyczyn innych konfiskat nie da się ustalić, np. warszawski żydowski tygodnik ilustrowany „Di Panorame” w końcu stycznia został skonfiskowany za zamieszczenie zdjęć z Rumunii¹¹¹.

¹⁰⁸ R. Auerbach, *Calea Vacaresti i Dudesti – rumuńskie Nalewki. Z cyklu „Reportaże rumuńskie”*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 7.

¹⁰⁹ *Zjazd dziennikarzy zagranicznych*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 3.

¹¹⁰ Por. s. 161–163.

¹¹¹ *Konfiskata tygodnika żydowskiego „Di Panorame”*, NP nr 29, 29 I 1938, s. 7.

W tekstach gazetowych stale przewijają się pojęcia „demokracja”, „autorytaryzm”, „totalitaryzm”/„totalizm”, „faszyzm”, „antysemityzm” itp. Z enigmatycznych wzmianek w krótkich notatkach czy artykułach trudno określić, jak dokładnie ich autorzy rozumieli te pojęcia – co jest warunkiem podstawowym do ewentualnej dalszej analizy. Wydaje się, że wśród publicystów tego okresu przeważało pojmowanie autorytaryzmu¹¹² – jako rządów opartych na autorytecie jednostki, totalizmu/totalitaryzmu jako systemu w którym państwo reguluje całokształt życia jednostki, faszyzmu – nie tylko jako wzorowania się na Italii Mussoliniego lecz systemu opartego na monopartii, będącej jednocześnie ruchem społecznym¹¹³, antysemityzmu – jako różnego stopnia niechęci do Żydów. Pojęcia te były płynne, czasem je używano dlatego, że były po prostu modne. W związku z tym mogły funkcjonować w polskiej propagandzie sformułowania wręcz zadziwiające, jak „Naszym totalizmem – wiara w Polskę”¹¹⁴. Pominięte zostają więc wszelkiego rodzaju dyskusje metodologiczne i próby definicyjne, które zresztą rozwinęły się w zasadzie dopiero po omawianym okresie¹¹⁵.

¹¹² Współczesną definicję autorytaryzmu podaje znany politolog Roman Tokarczyk: „Do niemal bezdyskusyjnych cech wszystkich reżimów autorytarnych należy: uznawanie suwerenności własnego kraju za najwyższą wartość polityczną, wymagającą ideowego i konstytucyjnego potwierdzenia; opieranie polityki na treściach tradycyjnej moralności uzgodnionej z religią; aprobowanie silnej władzy jednostki lub małej grupy, jako piastunów interesów całego społeczeństwa, bez potrzeby funkcjonowania parlamentu; przekonanie, że więzy solidaryzmu społecznego odgrywają kluczową rolę, toteż należy odrzucać koncepcje eksponujące konflikty społeczne; poleganie na liberalnym modelu gospodarki rynkowej jako materialnym fundamentem wszystkich przejawów polityki.” – R. Tokarczyk, *Demokracja a dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm. Komparatystyka relacji czterech pojęć*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 30, 2008, s. 23.

¹¹³ Z uwagą, że dla lewicy pojęcie to było bardziej rozciągle, stanowiąc proste przeciwstawienie demokracji.

¹¹⁴ „Naszym totalizmem – wiara w Polskę”. *Manifestacja polityczna Federacji PZOO wypowiedziała się za gremialnym udziałem w dzisiejszych wyborach*, GłP nr 306, 6 XI 1938, s. 9.

¹¹⁵ Por. np. M. Zmierzak, *Spory o istotę faszyzmu. Dzieje i krytyka*, Poznań 1988; R. de Felice, *Interpretacje faszyzmu*, Warszawa 1976; J. B. Michlic, *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa 2015, szczeg. s. 16–23.

Cechą charakterystyczną ówczesnej prasy była swoista dezynwoltura w stosowaniu się do właściwej ortografii w zakresie obcych nazw własnych, widoczna w szczególności w wypadku języków mniej rozpowszechnionych, jak rumuński – kosztem dokładności dążono tu często do zbliżenia się do właściwej wymowy. Dla zachowania zgodności z oryginałem, jak też pewnego specyficznego kolorytu, w dosłownych cytatach w tym wypadku pozostawiono pisownię oryginalną, co nie powinno być większym utrudnieniem dla odbiorcy, gdyż w wypadku rumuńskim zmiany te nie były zbyt wielkie.

W cytowaniu doniesień prasowych, w których – wedle ówczesnych zwyczajów – w wielu gazetach, szczególnie bardziej popularnych, żywiej składanych – szereg drobnych informacji łączono pod jednym, „piętrowym” nagłówkiem, który często obojętnej informacji agencyjnej nadawał wydźwięk zgodny z linią polityczną danego periodyku – zastosowano metodę pozwalającą uniknąć z jednej strony wielokrotnego powtarzania w przypisach tych samych, długich tytułów, a z drugiej – zachowującą ważną w danym kontekście część nagłówka. Otóż – bez wyraźnego zaznaczania znakami wycięcia – „[...]” pozostawiano w tytule tylko tę jego część, która dotyczyła bezpośrednio poruszanego w danej części pracy zagadnienia. W wypadku, gdy tytuł nie sygnalizował fragmentu treści artykułu, do którego odwołuje się przypis, cytowano jego początek. Nie powinno to być utrudnieniem w dotarciu do oryginalnych, pełnych tekstów, gdyż zasadniczo w każdym przypadku podawany jest nie tylko numer i data, ale i strona gazety.